

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 481

Poznań, sobota dnia 18 października 1930

Rok XXV

## Opublikowanie

### list państwowych

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Piątkowy „Monitor Polski” opublikował ogłoszenie gen. komisarza wyborczego, zawierające wykaz list państwowych.

Na liście nr. 7 znajdują się nazwiska Witosa i Liebermana. (w.)

## Aresztowanie

Płock, 17. 10. (PAT.) Dziś o godzinie 7 wieczorem z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Płocku aresztowany został w Sierpcu jeden z czołowych kandydatów listy narodowej do Sejmu z okręgu wyborczego nr. 9, inż. Jaxa-Bakowski z Warszawy pod zarzutem rozpowszechniania odezw i ulotek o charakterze antypaństwowym. Aresztowany osadzony został w więzieniu w Sierpcu.

Sprawa jego wkrótce rozpatrzona będzie przez sąd.

## Rozprawa

### przeciwko Jagodzińskiemu

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Rozprawa przeciwko Jagodzińskiemu, oskarżonemu o przygotowywanie rzekomego zamachu na Piłsudskiego, odbędzie się w pierwszych dniach listopada. (w.)

## Córka Korfatego udala się do Brześcia

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Córka Korfatego pojechała w piątek do Brześcia z ciepłą bielizną dla ojca. (w.)

## Kandydatury B. B. w okręgach

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — BB. ogłosiło swe kandydatury w okręgach.

M. in. kandyduje min. Car (Białystok i Tarnopol), min. Janta - Połczyński (Ciechanów i Pomorze), Jan Piłsudski i radykał Waszkiewicz (Łódź-miasto), wice-min. Pieracki (Konin i Tarnów), Prystor (Kalisz i Wilno), min. Staniewicz (Lida), Hołówo (Nowogródek), dr. Sużyrski (Poznań-miasto), płk. Bociański (Ostrów), ks. Czaplewski (Bydgoszcz), wice-min. Starzyński (Stanisławów).

Na listach okręgowych BB. znajdują się też osobliwości. Np. w Rzeszowie na pierwszym miejscu kandyduje ks. Andrzej Lubomirski a na drugim BBS-owiec Rudolf Burda. W okręgu Łwów-miasto — prez. miasta Haluch-Brzozowski z zespołu 100, antysemita chadek ks. Szydelski (arcybiskup Twardowski, jak już donosiliśmy, zakazał mu kandydować obok Żyda — uw. Red.) i sjonista drukarz Ignacy Jaeger.

W okręgu naftowym — Borysław z listy BB. kandyduje nafeciarz Wojciechowski i BBS-owiec Wojtek Malinowski a równocześnie w okręgu tym na liście BBS. figuruje Jędrzej Moraczewski. (w.)

## Konfiskata

Łódź, 17. 10. (PAT.) Dziś skonfiskowany został wydawany przez okręgowy komitet P. P. S. tygodnik „Łódzianin”.

## Aresztowania w Wilnie

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym odbyły się w Wilnie aresztowania wśród Białorusinów. Zamknięto również bank białoruski przyczem zaarrestowano cały zarząd składający się z 6 osób, z adw. Steckiewiczem na czele. (w.)

## Z obrad Głównej Komisji Wyborczej

### Debata nad listą „Jedności robotniczo-chłopskiej” i Bundu

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Z posiedzenia Głównej Komisji Wyborczej należy zanotować niektóre szczegóły.

Przy debacie nad listą nr. 3 (Jedność robotniczo-chłopska) wniosek przedstawiciela Stron Narodowych, aby listę tę odrzucić z motywów zasadniczych, uzyskał tylko głos wnioskodawcy. Natomiast odrzucono listę tę ze względów formalnych, unieważniono bowiem na 668 podp. 202 podpisy. Wskutek tego pozost

stało 466 podpisów, co uznano za niewystarczające.

Przy liście nr. 5 (Bund) wynikła dyskusja z powodu rezygnacji p. Orzecha, który pierwotnie zgodził się na kandydowanie a następnie kandydaturę cofnął Komisja, wychodząc z postanowienia Sądu Najwyższego, który przy rozważaniu protestów wyborczych nie uznał cofnięcia podpisów i deklaracji, a także ze względu na datę — termin bowiem prekluzyjny upływał dn. 15 b. m. o godz. 15 — cofnięcie Orzecha odrzuciła.

### Dyskusja w sprawie listy państwowej Centrolewu — Dokumenty z Brześcia, dotyczące kandydatur pp. Witosa i Liebermana

Najdłuższą dyskusję wywołała lista nr. 7 (Centrolew).

Co do Putka i Bagińskiego, brakowało ich deklaracji.

Okazało się, że komisarz generalny posiada plik deklaracji uwieczonych w Brześciu, którym dn. 14 b. m. przedstawiono do podpisu deklaracje na blankietach, drukowanych maszynowo w twierdzy brzeskiej. Wśród tych deklaracji znajdowały się również deklaracje pp. Witosa i Kiernika.

W sprawie p. Witosa są 3 dokumenty:

1) deklaracja z 9 września, dostarczona komisarzowi gen. przez córkę Witosa,

2) deklaracja z 14 października, wyrażająca zgodę na kandydowanie, wystawiona na blankietach, dostarczonych przez administrację twierdzy brzeskiej, i

3) pismo płk. Biernackiego do p. Giżyckiego, dostarczone p. Giżyckiemu dn. 15 b. m. o godz. 10.10 z załączeniem deklaracji rezygnującej p. Witosa.

Witos pisze: — „Nie zgadzam się na postawienie mojej kandydatury z listy nr. 7”.

Dokument ten jest napisany atramentem a tylko cyfrę 7 dopisano ołówkiem

Do sprawy Liebermana odnoszą się następujące akty:

1) deklaracja Liebermana, akceptująca kandydowanie,

2) pismo płk. Biernackiego do p. Giżyckiego z dn. 15 b. m., donoszące, że p. Lieberman w obecności 3 oficerów zrzekł się kandydatury,

3) depesza z Brześcia do Warszawy, nadana dn. 15 b. m. o godz. 14.45 do generalnego komisarza wyborczego na ręce płk. Biernackiego, w której to depeszy oficer Wasilewski komunikuje, że zgłosił się do raportu Lieberman i złożył następujące oświadczenie pisemne:

„Przedłożonego mi blankietu deklaracji w sprawie kandydowania na posła do Sejmu podpisać nie mogę ze względu na to, że nie znam dni obecnej sytuacji

### Sprawa legitymowania się przy wyborach i przechowywania urn

Następnie poruszono jeszcze sprawę legitymowania się przy wyborach i sprawę przechowywania urn.

Komisarz Car wprowadził usus, że urny szły za pośrednictwem policji do starostwa a stamtąd do komisji okręgowej, co zmienił p. Dutkiewicz, gdy był komisarzem przy wyborach uzupełniających w r. 1930.

### Nieporozumienia pomiędzy min. przemysłu i handlu a min. skarbu

Warszawa, 18. 10. (Tel. wł.) — Pojawily się pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy min. przem. i handlu a min. skarbu.

Mianowicie przed wakacjami min. handlu Kwiatkowski przeprowadził u-

politycznej ani warunków wyborczych. Tak poważny krok, jak danie zgody na kandydowanie do Sejmu, mógłbym uczynić po zaznajomieniu się z sytuacją. Podpisano: Herman Lieberman.

Wkońcu Wasilewski komunikuje, że oryginał tej deklaracji Liebermana przesłany będzie do Warszawy.

4) Pismo płk. Biernackiego do komisji wyborczej, do którego dołączona jest deklaracja Liebermana. Pismo to zostało doręczone dn. 16 b. m. o godz. 10 rano.

P. Giżycki, przedłożywszy te dokumenty, oświadczył, że gdyby komisja uznała te kandydatury za ważne, uważałby taką uchwałę za nielegalną i nie mógłby jej wykonać.

Wówczas zwrócono p. Giżyckiemu uwagę na tok postępowania w sprawie listy nr. 5 (sprawa Orzecha).

Na interpelację, kiedy p. Giżycki otrzymał depeszę od płk. Biernackiego w sprawie rezygnacji Liebermana, ten odpowiedział, że około godz. 14-tej. Wówczas zwrócono p. Giżyckiemu uwagę, że depeszę wysłano z Brześcia o godz. 14.45. P. Giżycki tłumaczył, że depeszę doręczono mu przed zamknięciem urzędowania, t. j. przed godz. 15-tą. Na to podkreślono, że skomunikowanie się z więźniami w Brześciu z Warszawy trwa co najmniej kilka dni podczas gdy z Brześcia do Warszawy zaledwie 15 minut. Co zaś do groźby niewykonania uchwały komisji przez p. Giżyckiego, wyjaśniono, że jest on tylko prezesem komisji, niemającym prawa zawierania jej uchwał, które unieważnić może tylko Sąd Najwyższy.

W rezultacie komisja uznała zgłoszenia Witosa i Liebermana za ważne i postanowiła wciągnąć te nazwiska na listę państwową nr. 7. Przeciwko tej uchwałie głosował tylko Podoski (BB) a komisarz generalny oświadczył do protokołu, że jego zdaniem deklaracje zostały wycofane i nazwiska Witosa i Liebermana nie powinny znajdować się na liście państwowej.

P. Giżycki wypowiedział się za rewizją poglądu p. Dutkiewicza i oświadczył, że czeka w tej sprawie propozycji i planu ze strony komisarzy okręgowych.

Wkońcu p. Giżycki zapowiedział, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero po wyborach. (w.)

chwale, upoważniającą poszczególne resorty do czynienia zamówień na lata następne. Chodziło mu bowiem o pozyskanie sfer przemysłowych. Przedsiębiorstwa, u których poczyniono zamówienia, zażądały zaliczek. W braku pieniędzy udzielono im obligów, których obecnie min. Matuszewski nie chce uznać i w tej mierze ogłosił również okólnik.

Na tem tle wynikła bardzo silna kontrowersja. (w.)

## Obrazki amerykańskie

(Korespondencja własna)

Chicago, w październiku.

Stany Zjedn. Ameryki północnej są krajem, w którym przestępczość jest najlepiej zorganizowaną instytucją a konkurencja pomiędzy poszczególnymi organizacjami bandyckimi doprowadza do walki na śmierć i życie. Organizacje te nie znają litości i życia ludzkiego zupełnie nie cenią. Bandytyzm bowiem jest uważany za „big business”, wielki interes, w którym nikt nie uznaje żadnych względów.

Pewien londyński miesięcznik wysłał do Ameryki wybitnego angielskiego urzędnika kryminalnego w celu zapoznania się ze stosunkami w tamtejszym świecie przestępczym. Otóż urzędnik ten, obawiając się o swe życie, publikował zebrane uwagi pod specjalnie przybranym pseudonimem a od pewnego nowojorskiego emerytowanego detektywa dowiedział się, że, zanim opuścił on służbę, co miesiąc zwracali się do niego członkowie pewnego niebezpiecznego klubu bandyckiego, proponując mu przekupstwo i łapówki.

A trzeba wiedzieć, że policjant, który odrzuci taką propozycję, bardzo często ryzykuje swoje życie.

W Chicago znane jest powszechnie zapytanie: — Czy mogę z panem pomówić? — z którym bandyta zwraca się do detektywa, prosząc go, za pierwszym razem bardzo uprzejmie, aby się nie wtrącał do „nieswoich spraw”. Równocześnie policjantowi proponowana jest wysoka kwota pieniężna. Odrzucenie tych propozycji wymaga olbrzymiej siły moralnej i fizycznej, gdyż zwykle pociąga za sobą śmierć detektywa, zwłaszcza jeżeli wie on coś pozytywnego. Wskutek tego w Nowym Jorku zdarza się, że składy towarowe są okradane na podstawie umowy, zawartej pomiędzy policją i bandytami.

Do zwiększenia przestępczości w Ameryce w znacznej mierze przyczyniła się prohibicja, w walce z którą przemytnicy alkoholu posługują się nawet własnymi eskadrami lotniczymi.

Największym jednak złem są wzorowo zorganizowane syndykaty „murder-gangs”, które rozporządzają nawet opancerzonymi samochodami i karabinami maszynowymi. Przemysłowcy znów mają doskonałą flotę i zaangażowali najlepszych konstruktorów, którzy budują dla nich t. zw. „nuptery ships”, przeznaczone do szmuglowania klejnotów i narkotyków.

Organizacje bandytów amerykańskich rozporządzają wielkimi kapitałami, ponieważ mają swych finansistów wśród potentatów świata przemysłowego, bankierskiego lub nawet politycznego. Powszechnie też mówi się też o tem, że najpierwsze sfery amerykańskie pozostają w ścisłych stosunkach handlowych z „murder-gangem”, a to dlatego, że za jego pośrednictwem za niewielką kwotą 1000 dol. można przeprowadzić porachunki z niewygodną dla siebie osobą a nawet uzyskać jej zamordowanie.

W niektórych jednak miastach bandyci amerykańscy ofiar swych nie mordują, lecz w tajemniczy sposób usuwają; przynajmniej nie znajduje się ich trupów. Ofiara taka poprostu „tylko” znika i nikt nigdy już jej nie zobaczy.

O pomysłowości zaś bandytów amerykańskich może świadczyć fakt następujący.

Kasjer pewnego klubu towarzyskiego z Coney Island w Nowym Jorku wracał pewnego razu późną nocą z uroczystości klubowej do domu i na narożniku pewnej ulicy spostrzegł leżącego na ziemi, stękającego mężczyznę. Obok leżała laska i cylinder. Kasjer był przekonany, że człowiek ten padł ofiarą napadu rabunkowego. Zbliżył się więc do niego, chcąc mu pomóc. Gdy nachy-

lił się nad leżącym, nieznamy wyszeptał:

— Leżę tu już od kwadransu i w ciągu tego czasu nikt się nie zjawiał. Czy niema w pobliżu strażnika, któryby mi udzielił pomocy?

— Nie, nie widziałem — odparł kasjer.

— W takim razie niech pan natychmiast odda swój portfel i tekę z piędzmi klubowymi — zawołał leżący na ziemi „gentleman”, w którego ręce błysnęła równocześnie lufa rewolweru. Nie było rady. Kasjer wręczył piędznie pomysłowemu bandycie i szybko się oddalił.

Amerkańscy aktorzy filmowi, o ile należą do gwiazd pierwszej wielkości — zarabiają wprost fantastyczne sumy a oprócz dochodów ze swych występów artystycznych mają jeszcze uboczne zarobki, które również dochodzą takiej wysokości, że to, co artystka lub artysta filmowy otrzyma za półgodzinny „stratę czasu”, zwyktemu człowiekowi wystarczyłoby na całoroczne utrzymanie.

Zarobki te m. in. są następujące. Amerykańskie domy handlowe, instytucje piękności i t. p. ogłaszają, że w pewnej godzinie w lokalu zjawi się ta lub inna gwiazda filmowa i przemówi do publiczności kilka słów. Ogłoszenie takie wystarcza, aby składy były przepelnione przyczem firma kilkakrotnie powiększa swój obrót. W rezultacie wszyscy są zadowoleni, a zwłaszcza artyści, którzy za pół godziny pobytu w lokalu czy składzie w celu przyciągnięcia klientów otrzymują przeciętnie po 1000 dol.

Wogóle nikt nie potrafi tak łatwo i tak wiele wydawać pieniędzy, co Amerykanie.

Przed kilku tygodniami na wystawie filatelistycznej w Bostonie została sprzedana najdroższa i najrzadsza na świecie marka pocztowa. Kupiec Hinds nabył ją w 1916 r. za 32 tys. dol. a w ciągu lat czterech wartość (?) jej podniosła się do 275 tys. dol. którą to kwotę szczęśliwy posiadacz marki rzeczywiście otrzymał.

Znaczek ten był wydrukowany w r. 1856 przez poczmistrza pewnej kolonii angielskiej, w której zabrakło znaczków oficjalnych. Do drukowania użyta była kauczukowa pieczęć, przedstawiająca statek, płynący po morzu. Wzór zaś tego statku przerysowany został z wychodzącej wówczas pewnej gazety miejscowej.

Do curiosów amerykańskich ostatnich czasów zaliczyć jeszcze należy pomysł znanego multimiljardera Rockefellera, który postanowił przebudować dawną stolicę stanu związkowego Virginia — Williamsburg w ten sposób, aby przedstawiała historycznie wierny obraz tego miasta z okresu amerykańskiej wojny wolnościowej.

W tych właśnie czasach Williamsburg był siedzibą sztabu generalnego pomocniczych wojsk francuskich, prowadzonych przez gen. Lafayette'a i Rochambeau. Rockefeller zwrócił się więc do ambasady francuskiej w Waszyngtonie z prośbą o wypożyczenie dokumentów z tych czasów, na podstawie których przeprowadzona będzie

rekonstrukcja historyczna Williamsburgu.

Plan tego miasta z końca 18 wieku znajduje się na zamku Thore w do-rzeczcu rzeki Loiry we Francji.

Przy uniwersytecie bostońskim wkrótce otwarty zostanie fakultet „nauki o małżeństwie”, na który zapisało się dotychczas 163 słuchaczy i słuchaczek.

## Obrady parlamentu niemieckiego

Dyskusja nad expose kanclerza Brüninga

Berlin, 17. 10. (PAT). Dzisiejsze obrady Reichstagu rozpoczęły się namiętną polemiką między hitlerowcami a komunistami, którzy w związku z 1 i 2 czytaniem projektu ustawy o umorzeniu długów państwowych urządzili awanturę min. finansów Dietrichowi. — Projekt ustawy w 2 czytaniu został przyjęty i przekazany komisji. Do dyskusji nad expose kanclerza Brüninga parlament przystąpił dopiero w godzinach popołudniowych.

Jako przedstawiciel frakcji socjal-demokratów wystąpił b. kanclerz Müller Hitlerowcy i niemiecko - narodowi gremjalnie opuścili salę obrad. Müller stwierdził z naciskiem, że stanowisko partii socjal - demokratycznej wobec rządu Brüninga oparte zostało na uwzględnieniu obecnego przesilenia gospodarczego w Niemczech. W innych stosunkach socjal - demokracja nie wahałaby się dobitnie wyrazić wotum nieufności ministrom Schielemu i Trevira-

Hitlerowcy dążą do obalenia Traktatu Wersalskiego i planu Younga

Jako drugi mówca przemawiał przedstawiciel hitlerowców — pos. Strasser. W tej chwili prezydent Reichstagu Loeb oddał przewodnictwo hitlerowcowi wiceprezesowi Stoechowi.

Pos. Strasser w namiętnym tonie polemizował z socjaldemokracją, podkreślając, że hitlerowcy są zasadniczymi przeciwnikami parlamentaryzmu i prowadzą walkę na gruncie parlamentu tylko ze względu na cel swego ostatecznego dążenia. Celem tym jest nie konstytucja, lecz naród niemiecki. Partja narodowo - socjalistyczna nie uprawia naganki na Żydów, lecz pragnie tylko wyeliminować żywość żydowski ze świata niemieckiego. Jesteśmy przeciwnikami wojny, nie ulegniemy się jej jednak — oświadczył mówca — o ile zdobycie wolności dla narodu niemieckiego kiedyś wymagać będzie zmobilizowania naszych sił. Traktat wersalski i plan Younga, oparte na kłamstwie o winie Niemiec, muszą być obalone. W końcu przemówienia pos. Strasser oświadczył z naciskiem, że frakcja hitlerowska nie może mieć zaufania do gabinetu, którego członkami są Curtius, Wirth i Groener. Specjalnie do ministra Reichswehry Groenera odnosimy się z bezwzględna nieufnością, ponieważ prowadzi on politykę zdrady stanu, zapoczątkowaną w listopadzie 1918 r.

Słowa te powitali hitlerowcy burzą oklasków. W tej chwili kanclerz Brüning, widząc, że przewodniczący Stoech nie nawołuje mówcy do porządku, o-

Na wydziale tym odbywać się będą wykłady o fizjologii małżeństwa i wszystkich kwestjach, pozostających w związku z małżeństwem a więc m. in. również i o sztuce kucharskiej. — Oprócz wykładów przewidziane są ćwiczenia praktyczne zwłaszcza w pielęgnowaniu dzieci.

Absolwenci i absolventki tego wydziału otrzymywać będą tytuł doktora „nauki o małżeństwie”. T. R.

nusowi. Niemcy posiadają obecnie 2 ministrów spraw zagr.: jednego na użytek w Genewie, drugiego na okres wyborczy. Socjaldemokraci nie pozwolą na to, aby jakaś inna partja dyktowała im, kiedy mają wyrazić wotum nieufności obecnemu rządowi. Atak niemiecko-narodowy i hitlerowców zwraca się nie tylko przeciwko rządowi Rzeszy, ale również przeciwko rządowi pruskiemu. Socjaldemokraci gotowi są uczynić wszystko do ratowania republiki i nie dopuszczą do powrotu wypadków z roku 1923. Odnośnie do programu finansowego rządu socjaldemokraci zastrzegają sobie prawo wniesienia pewnych poprawek. Frakcja oczekuje, że rząd Rzeszy podejmie kroki celem uzyskania zgody mocarstw na zniesienie spłat reparacyjnych odpowiednio do przesilenia gospodarczego w Niemczech. Do tego celu nie prowadzą parady, zarządzane przez Stahlhelmowców, lecz tylko polityka porozumienia.

stentacjnie opuścił salę obrad. Dopiero po wyjściu kanclerza przewodniczący Stoech wskutek interwencji prezydenta Reichstagu Loebego zwrócił się do mówcy zapytaniem: „Czy prawdą jest, że zarzuca pan min. Groenerowi złamanie przysięgi?”

Pos. Strasser potwierdził to, wobec czego przewodniczący przywołuje go do porządku.

Berlin, 17. 10. (PAT). Dzisiejsza polityczna dyskusja w Reichstagu osiągnęła punkt kulminacyjny w przemówieniach b. kanclerza Müllera i Strassera.

W dalszym ciągu szereg mówców sprecyzował żądania poszczególnych frakcji politycznych.

Komunista Piek żądał zniesienia zakazu organizacji komunistycznych Rotfrontu i ligi antyfaszystowskiej. Obie te organizacje mimo zakazu istnieją nadal i prowadzą akcję nielegalną.

Imieniem frakcji centrowej pos. Joes zapowiedział poparcie rządu przez stronnictwo centrowe, podkreślając jednocześnie konieczność pewnych poprawek, w zarządzeniach doraźnych prezydenta. W sprawie polityki zagranicznej Joes zaznaczył, że partja centrowa dołoży wszelkich starań, aby poprzeć kroki rządu Brüninga w kierunku rewizji traktatów pokojowych.

Przedstawiciel niemiecko - narodowy Oberforen wystąpił z ostrym atakiem przeciw min. Curtiusowi, zaznaczając, iż w zakresie polityki rozbrojeniowej

rząd Brüninga całkowicie zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Na tem dyskusja została przerwana.

## Echa krwawej tragedji w Częstochowie

Częstochowa, 18. 10. (Tel. w.) W związku z krwawą tragedją w tejże kasie chorych z polecenia sądziego śledczego aresztowano 41 osób z pośród działaczy socjalistycznych. Przewidziane są jeszcze dalsze aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się cała prezydium okręgowego komitetu P. P. S.

W dniu wczorajszym w związku śledztwem przybył do Częstochowy prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, Kazimierz Rudnicki. Nadzobowiem zwierzchni nad śledztwo sprawuje apelacja warszawska.

Prasa „sanacyjna” w dalszym ciągu usiłuje wmówić, jakoby krwawa rozprawa miała tło polityczne. Tak stawianie kwestji może wywołać bardzo niebezpieczną psychozę. (E.)

## Rewolucja w Brazylii

Buenos Aires, 17. 10. (PAT). Według wiadomości ze źródeł powstanych, armja rewolucyjna przeprawiła się przez rzekę San Francisco i dąży do kierunku stolicy stanu Sorgipe.

Koleje stanu Rio Grande przewiozły od dnia 10 b. m. 24.000 żołnierzy armji rewolucyjnej i 10.000 koni. Większość tych sił znajduje się obecnie na granicy stanu Sao Paulo.

Monte Video, 17. 10. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, na Rio de Janeiro unoszą się samoloty, które rozrzucają ulotki rewolucyjne.

## Eksplzja w Los Angeles

Los Angeles, 17. 10. (PAT.) Jednym z tutejszych budynków wybuchła się dziś rano niezwykle silna eksplozja. Około 40 osób odniosło rany. Jest też prawdopodobnie kilka nastu zabitych.

Sila wybuchu była tak wielka, że przylegających do miejsca katastrofy ulicach wyrzuciły się samochody.

## Trzęsienie ziemi

Sant Jago de Chili, 17. 10. (PAT.) Dziś rano na terenie pomiędzy La Farena i Valdivia odczuło się trzęsienie ziemi. Dwie osoby zostały zabite a 16 odniosło rany. Wiele domów zostało uszkodzonych; innych zarysowały się mury. Wstrząsy trwały kilkanaście minut.

Ludność Sant Jago, ogarnięta paniką, chroni się w parkach publicznych.

Składajcie ofiary na pomnik Najświętszego Pana Jezusa w Poznaniu! Zbierane pieniądze wracają znów pracę przy budowie do społeczeństwa. Konto nasze w P. K. O. nr. 207 470.

BOLESŁAW OSKARD

## MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

95)

Przyglądał się jej z zaciekawieniem, wyczekując odpowiedzi. Musiał zauważyć pomieszanie dziewczyny, ale rozumiał jej na swój sposób, inaczej, niżli powinien był rozumieć, bo dodał:

— Nie pytam cię dlatego, ażebyś miał przypuszczać, żebyś go miała, moje dziecko, lepiej znać, niżli my wszyscy, niżli Evelyn, ja sam zresztą. Tylko widzisz, wydaje mi się, że takimi właśnie są osoby niezainteresowanej ma większą wagę, niż wszystko inne.. Rozumiesz mnie?

— Tak jest, panie Paterson. Rozumiem. Tylko nie rozumiem pytania co do pana Piwosza.

— Czy to, zdaniem twojem, gentleman w każdym calu?

— O, tak, panie Paterson.. — odpowiedziała Jane, płonąc znowu, jak wisienka.

— Wydaje się być dzielnym, uczciwym, szlachetnym?

— O, tak, panie Paterson, — tym razem ciszej odpowiedziała dziewczyna, jakby przeraziwszy się własnego wyznania, które samo wcisnęło się jej w usta.

— Ja też tak myślę... Gdyby tak stanął dzisiaj przedemną, możeby nawet pierwszy powiedział mi: bierz Evelyn, i bądźcie szczęśliwi... Stanowczo źle uczyniłem, że dałem mu tak pospiesznie odprawę...

Stary odwrócił się bokiem do Jane. Puszczal kłęby z fajki, pograżył się w zadumie. Dziewczyna zneruchomiała, jakby zeszytywniała w bezruchu. Była jakby martwa. Rumieńce zgasty na jej twarzy, orbity oczu rozszerzyły się w niemem przerażeniu. Słowa zamarły w krtani.

— Pan jest zacny... kochany... panie Paterson... — szeptem powiedziała po chwili, ale równocześnie poczuła nieznośny ból pod oczami i lzy popłynęły jej po twarzy, jak groch.

— Ty płaczesz, dziecko? — Dlaczego? Co ci jest? Ależ zapewniam cię, że pragnę szczęścia Evelyn i niczego więcej... Gdyby się zjawił teraz Paweł, powiem mu, że się zgadzam... Na wszystko zgadzam... Bądź pewna... Ja wiem, jak bardzo kochasz Evelyn... Uspokój się, Jane... No... no... Nie wiedziałem, że jesteś taka wrażliwa...

Paterson nachylił się przez stół, wyciągnęła ręką gładził Jane po jedwabistych włosach — W głosie przebiegało wzruszenie. Czuł się zakłopotany łzami dziewczyny.

— Ja... nie płaczę, panie Paterson... To tylko tak... — mówiła przez lzy.

— Pan taki dobry... panie Paterson... Ja już nie płaczę...

— No, wiesz, Jane, nie przypuszczałem, że jesteś jeszcze takie dziecko... Jak można być tak przewrażliwioną? To niedobrze... To bardzo niedobrze. Nawet Evelyn okazała bezporównania silniejsze nerwy, chociaż niby kto, jak kto, ale ona powinna była najwięcej chyba odczuć to wszystko...

— Tak, tak... Nie powinien okazać tak swojej słabości, panie Paterson. Ja wiem... Bardzo pana przepraszam.

Wycierała cisznie się lzy do oczu, ale upuściła raz otwarte, nie daly się tak łatwo opanować. Łkała już, jak dziecko.

— Ależ za co? Ty mnie? Jane droga... Co tobie? Uspokój się...

Paterson podniósł się ze swego miejsca, obszedł stół dokoła i stanawszy za krzesłem Jane, nachylony, gładził ją po głowie, starając się we wszelki sposób jakoś uspokoić. Nie umiał sobie wszakże z tem dać rady.

— Jak nagle jednak dziewczyna zaczęła szlochać, tak też nagle przestała. Wewnętrzny spazm tylko poruszał pierś dziewczęcą, a z gardła dobywały się westchnienia, jakie następują zazwyczaj po płaczu. Spojrzała wilgotnymi oczyma na starca, próbowała się nawet uśmiechnąć...

— Już mi nic nie jest... Już przeszło, panie Paterson... Już po wszystkim...

— No, widzisz? Ach, ty, mała histeryczko... Jak można było?

Wrócił na swoje miejsce zadowolony, jakby w przesvědzeniu, że jemu to właśnie udało się uspokoić dziewczynę. Próbował ją jeszcze pocieszać we właściwy sobie niezręczny sposób. Zapewniał ją tedy znowu, że jeśli raz czywieście okaże się, że Piwosz żyje, bezwarunkowo zgodzi się na małżeństwo jego z Evelyn. Nie może być powodu do rozpacz, ani do żadnych płaczliwych scen, gdyż wszystko musi się w takim razie skończyć dobrze. Grunt jednak, żeby odnalazł się giniony.

Jane w odpowiedzi tylko kiwała mu czasami główką, jakby chcąc ten sposób wyrazić mu swoją zgodę. Przynajmniej we wszystkim słuszność, mówił. Kiedy podniósł się z miejsca, ażeby udać się do siebie, Jane uczyniła ruch rękami, jakby chciała zatrzymać, mając mu coś najwidoczniej do powiedzenia.

— Co chcesz mi powiedzieć, moje dziecko? — zapytał miękko.

— Mam wielką do pana prośbę, panie Paterson, — rzekła cicho Jane.

— Cóż takiego?

Stała przed nim znowu zapłonionymi oczyma opuszczone w dół, głos jej drżał lekko.

— Chciałam pana prosić, panie Paterson... ażeby pan pozwolił mi utrzymać pokoje markiza Piwosza w mojej wyłącznej pieczy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## KALENDARZYK

Sobota, 18 października 1930.

Słońce: wschód 6,22 — zachód 16,53 —  
długość dnia 10 godzin 31 min.  
Księżyc: wschód 1,07 — zachód 15,58 —  
po ostatniej kwadrze.  
Kal. rz.-kat.: Łukasz Ew. — jutro Piotr z Alk.;  
Kal. słow.: Bratumiła — jutro Ziemowit Bł.

### Zebrańia

- o 19 Tow. „Braterstwo“ (Wilda) — wieczorek u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
- o 19.30 Kolo Absolwentów I. szkoły wydziałowej im. Działyńskich, w auli szkolnej;
- o 20 Polski Zw. Przykrawaczy Krawieckich, u p. Młodożyńskiej, Wielkie Garbary 41;
- o 20 Tow. Przemysłowców (Rataje), w lokalu zebrań.
- o 10 Wilkp. Tow. Hodowców Gołębi „Polonia“ — nadzw. zebranie u p. Młodożyńskiej, W. Garbary 41;
- o 10 Zrzeszenie Tokarzy Przemysłu Metalowego, u p. Jarockiego, ulica Maszalarska 8a;
- o 11 Zw. Towarzystw Czeladzi Rzemieślniczej — zebranie delegatów w Domu Rzemieślniczym;
- o 11 Kolo Absolwentek VI szkoły wydziałowej (Kółko pracy) w auli szkolnej;
- o 11 Tow. Marynarzy (sekcja strzelecka) — wielkie strzelanie o nagrody w ogrodzie „Columbia“;
- o 11 Zw. Pracowników Elektr. Z. Z. P. (Filja elektromonterów) — nadzw. zebranie w sali Zw., ul. Działyńskich nr. 3;
- o 12 Zw. Górnoślazaków Powstańców-Uchodźców woj. Poznańskiego i Pomorskiego — wielki zjazd u p. Wysocka, ul. 3 Maja 3;
- o 14 Tow. Cechowej Czeladzi Piekarskiej, u p. Majewskiej, ul. Woźna 13;
- o 15 Kółko Mężczyzn Apostolstwa Modlitwy, w Marianum, ul. Szewska 16;
- o 15.30 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej — zbiórka przed katedrą;
- o 17.30 Kat. Tow. Robotników „Oświata“ (Św. Marcin), w salce wikarjatu;
- o 19 Młodzież Misyjna Żeńska (pod patronatem ks. ks. Salezjanów) — wieczornica misyjna w Domu Królowej Jadwigi.

### Pogrzeby

o 10 Sp. Władysława Wyszynskiego o godz. 16,30 z kaplicy cment. w Górczynie.

### Licytacje

- o 10 ul. Polna 16 — regulator;
- o 10 ul. Dąbrowskiego 129 — maszyna do kopjowania, maszyna do zamykania puszek;
- o 10 ul. Wrocławska 39 — szafa do pianiny;
- o 11 ul. Sieroca 7 — umywalnia z lustrem;
- o 12 ul. Wroniecka 12 — szafa, biurko z krzesłem;
- o 13 Wierzbicice 4 — odkurzacz elektryczny;
- o 13 ul. Dominikańska 3 (z masy spadkowej) — fortepian, pianino, biurka ant., rozm. meble (kompl. pokoje), garnitury, biurka, regały z książkami, maszyny do pisania, zegar, obraz itp.;
- o 15 ul. Wrocławska 36 — urządzenie składu fryzjerskiego;
- o 16 ul. Stawna 13 (Giełda Handlowa), samochody.

### Teatr Wielki

— „Orlow“, operetka Granichstaedena. (Premjera).

### Teatr Polski

— „Proboszcz wśród biedaków“.

### Teatr Nowy

— popoł. o godz. 4 „Kot w butach“, dla dzieci. — Wieczorem „Ks. zef Poniatowski“, występ gość. J. Węgrzyna.

### Z teatru

**TEATR NOWY: „Książę Józef Powowski“**, sztuka historyczna w 4 aktach J. A. Herta. Gościnnie wypp. Józefa Węgrzyna.

phater z pod Raszyna, a równocześnie czarowny Pepi, który szerzył niej groźne spustoszenie w sercach niewieścich, niż w szeregach tych — nie doczekał się jeszcze u swego Szekspira. Złożyła hold ni rycerskiemu wodzowi poe — to wielokrotnie — hold niebysgodny świętego imienia „księgiolskiej kawalerji“ (jak go przezywał Zdzisław Kleszczyński — słynnym wierszu konkursowym z 1913 roku, małym arcydziełem wiązanej). Spełniła, również na niej, poważne i doniosłe zadanie polska nauka. Wreszcie i w literze powieściowej zajmują poczętobociaż jeszcze nieco za skromne) e.

owem, wszystkie dziedziny piśmiectwa nie zapomnialy o księciu e, za wyjątkiem działu scenicz-

## Wypadki kolejowe pod Grodziskiem

3 osoby ciężko ranne.

Ubiegły czwartek obfitował w ciężkie wypadki kolejowe, jakie się wydarzyły w pobliżu Grodziska.

O godz. 4-tej pociąg osobowy, kursujący pomiędzy Grodziskiem a Opalenicą, najechał na przejeżdżającego przez tor powózką Kazimierza Stefańskiego z Zielińca. Stefański odniósł złamanie obojczyka, wóz został rozbity w drzazgi a przestraszone konie zdołały zbiec przed grożącym im niebezpieczeństwem.

Drugi wypadek wydarzył się o godzinie 5 pod Ujazdem, w miejscu, gdzie tor krzyżuje się z szosą. Jadący tam powózką w towarzystwie żony Jan Beyga z Grodziska został najechany przez pociąg, przyczem odniósł ciężkie rany na głowie i doznał tak silnego wstrząsu wewnętrznego, że utracił mowę. Żona jego, Teofila, złamała rękę i pokaleczyła się ciężko. (k.)

## Tragiczny wypadek na szosie swarzędzkiej

Samochód ciężko poranił nieznanego przechodnia, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do lecznicy miejskiej

Na szosie swarzędzkiej w pobliżu Poznania wydarzył się wczoraj niezwykle tragiczny wypadek. Mianowicie jadący w kierunku miasta samochód osobowy PZ 40 255, kierowany przez szofera Maksymiljana Deglera (Piotra Wawrzyńskiego 30), najechał jakiegoś około 30-letniego mężczyznę, który padł na szosę bez przytomności, odnosząc ciężkie okaleczenia. Nieznanym zajął się natychmiast szofer i jadący z nim jako pasażer lekarz. Następnie przywołano pogotowie ratunkowe, które przewiozło

nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do lecznicy miejskiej

Brak jakichkolwiek dokumentów i utrata przytomności uniemożliwiły rozpoznanie nieznanego, który doznał rozbitcia czaszki, połamania obu nóg oraz ogólnych obrażeń.

W lecznicy stwierdzono, że niema po prostu nadziei utrzymania nieznanego przy życiu.

Sprawa tragicznego wypadku nie jest narazie wyświetlona. Według krążącej wersji, przejechany usiłował zatrzymać jadący samochód i wpadł pod wóz. (k.)

### Herbatka na harcerzy

Wielce urozmaiconą herbatkę, połączoną z tańcami, urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 5 popołudniu w „Palais Royal“ Komitet Budowy Przystani Harcerskiej.

Moc niespodzianek i atrakcyj. Czyści dochód przeznaczają się na budowę przystani dla sympatycznych „Wilków Morskich“.

Wszyscy zatem, którzy chcą spędzić kilka chwil w miłym i wesolym nastroju, niechaj spieszą jutro o godz. 5-tej do „Palais Royal“.

Jeszcze tylko dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę

pelen pogody, humoru i sentymentu czarujący film wiedeński p. t.:

## Wiosna w Praterze

w teatrze „Słońce“.

Nadprogram: tygodnik dźwiękowy i cudowny dodatek kolorowy „Hawajska pieśń miłosna“.

### Poranek artystyczny „Wilków Morskich“

obejmuje poza dobrmi deklamacjami, występy solowe p. Włodzimierzy Jarochowskiej (śpiew), oraz p. prof. Krystyny Zabskiej (wiołonczela). Pozaem chór mieszany „Harmonja“ odśpiewa pod dyrekcją p. prof. Poradowskiego kilka pieśni.

Wszyscy miłośnicy muzyki, śpiewu i dobrych deklamacyj podążą w najbliższą niedzielę o godz. 12-tej na salę Domu Amaranowego P. K. E. przy ulicy Słowackiego 19-21.

Bilety w cenie 2, 1,50, i 1 zł nabywać można w ciągu dnia dzisiejszego w fir-

mie Antoni Rose, ul. Nowa 7-8, lub w dniu poranku przy kasie.

### Upadek 3-letniego dziecka

W dniu wczorajszym w sieni domu przy ul. Dominikańskiej 3 znaleziono nieprzytomnego 3-letniego Jerzego Wojtczaka, który prawdopodobnie upadł z wysokości pierwszego piętra i wskutek silnego uderzenia utracił przytomność.

Dzieckiem zajęło się Pogotowie Lekarskie (55-55). (z.)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Wieczorek zapoznawczy Wyższej Szkoły Handlowej.** Agenda rozrywkowa „Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.“ urządziła dziś, w sobotę, 18 bm. w salach Kasy na garnizonowego (plac Działowy 2) wieczorek zapoznawczy. Początek o godz. 20, strój wizytowy. Bilety wstępu w cenie 2 i 4 zł.

— **Kat. Tow. Rzemieślników Polskich.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 20 bm. o godzinie 20 na sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad wykład o kasie pośmiertnej, który wygłosi syn-dyk p. Piotrowski.

### Z WIELKOPOLSKI

— **Oborniki.** (Pożar.) W nadleśnictwie Boruszynku spaliła się stodoła ze zbiorami tegorocznymi, wartości około 8 tys. zł. Straty ponosi nadleśniczy Tomaszewski. Przyczyny pożaru nie ustalano. (k.)

**„OBOJĘTNYCH NA NIEDOLE ZWIERZĄT I LUDZKA NIEDOLA NIE WZRUSZY!“**

niezwykłej bądź co bądź postaci — lecz zadowolili się jedynie paru fragmentami z pierwszego okresu politycznego, a właściwie mówiąc, militarne go życia i chwaly przyszłego rycerskiego towarzysza „Boga wojny“. Ponieważ p. J. A. Hertz posiadał t. zw. nerw sceniczny, umie zrećnie pisać, a z każdej roli może jej odtwórca wykręcać wiele zwodniczych iskierek, nawet olśnić niemi widzownie — nie więc dziwnego, że również i ta sztuka cieszyła się w swoim czasie (przed kilkunastu laty) dużym powodzeniem.

Pod względem widowiskowym posiada ona bezsprzecznie, nielada walory. Jest przedewszystkiem barwna, ma sporo ruchu, co prawda niezbyt skoordynowanego i ściśle zespolonego więzią akcji, — ale zawsze zamasytego, dosyć efektywnie robionego. Za wielki plus należy poczytywać szlachetny ton, dominujący w zdecydowanie, co też nadaje całości specjalnie miły charakter i zasługuje na mocne podkreślenie. Silniejszych wrażeń nie można oczekiwać (tem bardziej, że Teatr Nowy nie stać na odpowiednią oprawę dekoracyjną, która posiada tu

Pojny jak stare wino...

Czarujący jak pierwsza miłość

Piękny jak wiosna...

film pelen romantyzmu i poezji p. t.:

## „Król Walca“

już od poniedziałku w teatrze „Słońce“.

### SPORT

#### Pięściarstwo

Z okazji 10-lecia bydgoskiej „Polonii“ w niedzielę rozegrany będzie w Bydgoszczy mecz pomiędzy reprezentacją tego miasta a drugim zespołem Poznania. Nasza drużyna wystąpi w następującym składzie (od wagi papierowej do półciężkiej): Wyżykiewicz, Kucharzewski, Kajnar, Tasarek, Misiurewicz, Holasz, Glessman i Wiśniewski. Z drużyną jadą: jako kierownik p. Ermanowicz, jako sędzia p. Dolata oraz trener p. Stamm. Obok wyżej wyszczególnionych spotkań odbędzie się również walka pokazowa Arskiego z Anioła.

**Rewanżowe spotkanie Poznań — Wrocław** odbędzie się 30 bm. we Wrocławiu. Drużyna nasza wyjedzie prawdopodobnie w tym samym składzie co do Magdeburga. W drodze powrotnej rozegrany zostanie 2 listopada w Katowicach mecz rewanżowy ze Śląskiem, do którego Ślązacy wystawiają następujący skład reprezentacji (podajemy w kolejności wag, w nawiasach rezerwowych): Moczko (Michalski), Pyka (Kerner), Górny (Rudzki), Wochnik (Konieczny), Bara (Wrażdło), Wieczorek (Kurka), Wystrach (Ziemniewski), Wocka (Garstecki).

„Polonia“ stołeczna wyjeżdża 22 b. m. na turniej do Skandynawji. Warszawianie, zasileni pięściarzami z Łodzi, wyjeżdżają w następujących składzie: Kaźmierski, Goss, Działowski, Wolski, Trzonck, Seidel, Mizerski i Konarzewski i walczą w pierwszym spotkaniu w Oslo 26 bm. (Tel. wł.) T. S.

### Nieuzasadnione żądanie

Dochodzą nas żale, że obwodowe komisje wyborcze mylnie interpretują art. 2 ord. wyb. do Senatu, domagając się przy uwzględnianiu reklamacyj rocznego zamieszkania w okręgu wyborczym do Sejmu czyli w Poznaniu, podczas gdy okręgiem wyborczym do Senatu jest, jak wiadomo, całe województwo. Prawo zatem głosowania do Senatu ma wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych lat 30 i przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw, zamieszkuje w województwie poznańskim. Komu zatem komisje obwodowe z powyżej podanem uzasadnieniem odmawiają prawa głosowania do Senatu, powinien natychmiast wnieść zażalenie do Okr. Kom. Wyb. przez Obw. Kom. Wyb. według niżej podanego wzoru.

Do Okręgowej Komisji Wyborczej  
w .....

przez Obw. Komisję Wyborczą nr. ....  
Niniejszem zgłaszam zażalenie na decyzję Obwodowej Komisji Wyborczej w sprawie .....

Decyzję tę uważam za nieuzasadnioną z powodów następujących ....

Na dowód przytoczonych okoliczności załączam następujące dokumenty:

.....  
Podpis  
Miejscowość i data  
(kg.)

duże znaczenie), ale kto pójdzie — nie pożałuje fatygi, oderwie się bowiem choć na chwilę myślą od aż nadto poziomych przeżyć współczesnych i z rzetelną przyjemnością patrzeć będzie na bohatera narodowego z prawdziwego zdarzenia.

Tem większą, że gra go żywiołowo, jak zawsze, p. Józef Węgrzyn. Temperament chwilami ponosi artystę, zapomina też nawet o pohamowaniu ruchów, traktując swą rolę zanadto koturnowo. Ale ponieważ i w takim pojmowaniu jej tkwi lwi pazur wielkiego talentu — więc książę Józef wyrasta w naszych oczach, nabiera tych cech, w jakie nie potrafił go wyposażyć sam autor. Uwypukła się one jeszcze lepiej na następnych przedstawieniach, kiedy nasz gość opanuje do kładnie tekst i wyczuluje szczegóły (a zwłaszcza ruchy oraz mimikę) jak przed kilkunastu laty.

Z całego zespołu na wyróżnienie zasługuje p. Gliński, jako dobry miecznik Pohubajło, oraz p. Piaskowska w roli margrabiny de Vauban. J. H.

**Z TEATRÓW**

**Z Teatru Wielkiego.** Dziś premjera nowoczesnej operetki „Orlow”, granej od kilku lat z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich wielkich scenach. — Szereg pięknych melodii o prawdziwej wartości muzycznej, moc oryginalnych ewolucyj tanecznych układu p. Ciesielskiego oraz współdziałanie najlepszych sił operetkowych — jak pp. Kulczycka, Grey, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendecki a w dalszych rolach pp. Majchrzakówna, Warchalewski, Roy, Szpinger i Zalewski — wróżą tej oryginalnej operetce sukcesu nadzwyczajnego. Nowe dekoracje i kostiumy projektu art.-malarza Dołyckiego. Kierownictwo muzyczne p. Bolesława Tyllji.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu po cenach znizowanych opera Moniuszki „Halka” z pp. Majchrzakówną (Halka), Urbanowiczem, Zathem, Czokotowskim, Tarnawskim (Jontek), Tylewską i Szpingerem; dyryguje p. Latoszewski. O godz. 8 wieczorem „Manru” Paderewskiego. W naczelnym partjach premierowe siły zespołu — pp. Bojar-Przemieniecka, Szafranowska, Święcicka, Drabik (Manru), Zathem, Karpacki i Maj. Efektowne tańce góralskie kompozycji baletmistrza p. Ciesielskiego. Wspaniałe to dzieło scenicznomuzyczne dyryguje z wielką precyzją dyr. Wojciechowski.

**Z Teatru Polskiego.** Każdy, kto pragnie zdrowego śmiechu i prawdziwej wesołości, powinien pospieszyć do Teatru Polskiego na przedstawienie niezwykle miłej i pogodnej sztuki „Proszę wśród biedaków”, którą doszczętnie wypełniona widownia przyjmując huraganowemi oklaskami. Walny swój sukces „Proszę wśród biedaków” zawdzięcza wybornemu wykonaniu sztuki i koncertowej grze całego zespołu z przepysznym w roli proboszcza Pellegrin — dyr. Szczurkiewiczem, zaliczającym postać księdza Pellegrin do swych najlepszych kreacji. „Proszę wśród biedaków” odegrany będzie w sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia. — W poniedziałek piękna sztuka włoska „Pani Bianca” z pp. Zaspianką i Komornicim w rolach głównych.

W niedzielę popołudniu odegrana będzie w Teatrze Polskim amerykańska komedia „Panna młoda w garsonierze”. — Ceny miejsc znizowane.

**Z Teatru Nowego.** Dziś po raz 2-gi „Książę Józef Poniatowski” z gościnnym występem znakomitego artysty p. Józefa Węgrzyna. Sztuka ta, przyjęta na wczorajszej premjerze z niesłychanym entuzjazmem, jest nowym triumfem mistrza Węgrzyna, który w roli ks. Józefa tworzy postać tak artystycznie skończoną, rozplamienia ją takim ogniem uczucia, że jest to naprawdę arcydzieło sztuki aktorskiej. Porwana wspaniałą grą publiczność darzy go burzą oklasków. Poza

cały zespół tworzy godne otoczenie dla znakomitego gościa a piękne dekoracje i kostiumy pomysłu p. Al. Kobrynina składają się na artystycznie szarmonizowaną całość.

W sobotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 2.30 i 5-tej po południu przepiękna bajka dla dzieci p. t. „Kot w butach”, tak serdecznie przyjęta przez naszą najmłodszą publiczność. Dzieciatki! spieszcie z zakupem biletów, bo w dniu przedstawienia może ich zabraknąć.

zł 11.21,5; Praga za 100 zł 376,60; Wiedeń za 100 zł 79.25,25—79,53; Zurych za 100 zł 57,70; Berlin za 100 zł noty większe 46.925—47,325; wyplaty na Warszawę i Katowice 46.975—47,175; na Poznań 47,025 do 47,225; Gdańsk za 100 zł 57,62—57,77; telegraficzne wyplaty na Warszawę 57,61 do 57,76.

**GIELDY PIENIĘŻNE:**  
Kraków, 17. 10. (PAT.) Akcje: Tohan 3,50.  
Lwów, 17. 10. (PAT.) Akcje: Chodorów 124—125.

**GIELDY TOWAROWE:**  
Warszawa, 17. 10. (PAT.) Zboże: — Zyto 19,00—19,25; pszenica 27,50—28,50; otręby pszenne schale 15,50—16,00. Reszta notowań bez zmiany. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

**Dział gospodarczy**

**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**  
Warszawa, 17. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,35; Nowy Jork za 100

**Notowania dewiz z dnia 17 października 1930**

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-lcznej)

Dawiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	57.61	46.975	43.35	11.21	—	376.70	57.70	79.25
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	—	47.025	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.56	—	—	—	654.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.42	23.78	606.50	800.40	122.40	168.25
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	—	58.54	34.84	13.96	355.50	71.74	98.69
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	—	2.497	817.87	0.59	—	19.93	3.05
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	73.54	27.77	—	589.25	90.15	121.90
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	169.19	12.06	40.26	1027.—	207.40	283.13
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	—	112.36	18.16	—	—	137.67	189.20
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.01	20.408	—	4.85	123.88	163.49	25.01	34.39
Nowy Jork	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,912	—	419.85	185.99	—	25.49	33.65	514.65	707.45
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	34.99	—	16.467	123.88	3.92	—	131.98	20.18	27.74
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.47	—	12.462	163.78	2.96	—	—	15.27	20.99
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	21.85	92.81	—	—	—	176.06	37.04
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	173.33	—	81.57	25.02	19.42	494.75	653.90	—	137.43
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.79	18.09	26.86	—	—	138.20	190.15
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.82	—	59.225	34.44	14.11	—	—	474.67	—

**Restauracja „Ustronie”**  
Poznań — Poczta 11 — właśc. Antoni Cniateczyński  
Dziś w sobotę, dnia 18 b. m.  
**WIEPRZOBICIE**  
Mięso z kotła, bułaczki, kaszanka oraz wielki wybór innych potraw, na które jakna uprzejmie zaprasza  
Gospodarz.  
Dobrze pielęgnowane piwa i inne napoje. zp 26 039

**KINO „STYLOWE”**  
Dziś premjera!  
Dita Parlo w swej najnowszej kreacji dźwiękowej według głośnej powieści Emila Zola  
**„RAJ DLA KOBIET”**  
Uwaga! Ceny miejsc znizone!  
Początek seansów 5 — 7 — 9

**UCHWAŁA.** W sprawie postępowania układowego, wdrożonego na wniosek firmy „Drukarnia Poznańska” Tow. Akc. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5, zwołuje się w myśl art. 49 i nast. rozporządzenia o zapobieganiu upadłości z dnia 6 marca 1928 roku — Dz. Ust. R. P. nr. 27 poz. 244 — ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 30 października 1930 r., godz. 10, przed Sądem Powiatowym w Poznaniu, ul. Młyńska 1-a, pokój nr. 23. P o z n a ń, dnia 9 października 1930 r. Sąd Powiatowy 2-a, nw 4 129

**Przedpłata** na listopad 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskąd w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

**Nagle ogłoszenia**  
**wieczorem po zamknięciu**  
ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25  
**Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.**

**1 SPRZEDAŻE**  
**Parcele**  
sprzedam korzystnie w najlepszym punkcie Łazarza przy linii tramwajowej, ul. Emilji Szczytnickiej. Oferty Kurjer Poznański zdw 31 933

**Wiatrak**  
możliwością mielenia na miejscu lub rozbiórki sprzeda Władysław Frackowiak, Kórnik, dw 1834

**Futra**  
skórki blamy, ceny hurtowe. — Hankiewicz, Wielka 9, (wchód Szewska), zdw 30 468/9

**Sprzedam**  
dwa gobeliny. Sw. Józefa 5, III. ewo. zdw 31 613

**Powóz**  
kryty (planka) lub budka tak sw. 4 osobowy mało używany na sprzedaż. Września, dawn. Fa Knispel, zdw 31 603

**11 POKOJE UMEBL.**  
**Wielki**  
słoneczny pokój dla dwóch panów z oświetleniem elektrycznym jest zaraz tani do wynajęcia. Ul. Bukowska 31 parter lewo. zdp 31 763

**14 DZIERŻAWY**  
**Kto**  
wyzdzierżawi plac pod budowę do 1000 m<sup>2</sup>. Oferty Kurjer zdw 31 429

**Dzierżawa**  
s.ład rzeźniczy z mieszkaniem i urządzeniem w powiat. mieście, gdzie gimnazjum i seminarjum zaraz do wynajęcia. A. Konarski, Ostrzeszów, dw 1823

**22 ROZMAITE**  
**Przewózki**  
przeprowadzki samochodami ciężarowymi skutecznie Dąbrowskiego 33, garaż, zdp 31 797

**Obiady**  
smaczne 1 zł „Oaza”, Dąbrowskiego 53/55, jwd 4873

**Dywany**  
kunsztowne i naprawiamy. Wytwórnia dywanów. Kurjer zdw 31 400

**25 MUZYKA**  
**Udzielam**  
lekcyj gry fortepianowej. Podgórną 7, I. zdw 30 633

**27 SZUKA PRACY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Blacharstwo - instalacje**  
Mistrz inteligentny, energiczny, organizator wszechstronna praktyka, biegły teoretyk rysownik, kalkulator i korespondent osoba uczciwa godna zaufania szuka stosownej posady jako zastępca szefa, wermistrza, magazynier ewentl. monter. Zgłoszenia do Kurjera pod nw 4478.

**Osoba**  
młoda, z wyższym wykształceniem szkoła gospodarcza obznana z sztuczną hodowlą drobiu, zaprawianiem praniem prasowaniem przy tem dzielna pracownica poszukuje posady zarządzającej w majątku lub probostwie najpóźniej od 1. 11. Zgłoszenia Kurjer zdw 30 741

**28 WOLNE MIEJSCA**  
**Chłopcy**  
potrzebni do sprzedaży gazet. Polna 37.

**Pomocnik**  
fryzjerski na sobotę potrzebny. Górna Włda 122. zdp 31 738

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc listopad 1930	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia, \_\_\_\_\_

**Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc listopad i grudzień	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.  
Pokwitowanie urzędu pocztowego.  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.  
dnia, \_\_\_\_\_